



Monika Strus-Wołos*

**CZY W RAZIE RESTRUKTURYZACJI TZW. KANCELARII
ODSZKODOWAWCZYCH ŚWIADCZENIA
ODSZKODOWAWCZE UZYSKANE PRZEZ TE PODMIOTY
OD TOWARZYSTW UBEZPIECZENIOWYCH
A NIEWYPŁACONE KLIENTOM SĄ OBJĘTE UKŁADEM?
STUDIUM PRZYPADKU**

Przedmiotem artykułu jest analiza, czy świadczenia odszkodowawcze uzyskane od towarzystw ubezpieczeniowych na rzecz klientów a niewypłacone klientom przez tak zwane kancelarie odszkodowawcze, są objęte układem w razie restrukturyzacji takich podmiotów. Autorka wskazuje też na obowiązki sędziego komisarza i sądu nadzorującego prowadzącego postępowanie restrukturyzacyjne w zakresie badania umów między dłużnikiem a wierzycielami pod kątem poszukiwania klauzul abuzywnych i ewentualnych skutków istnienia postanowień niedozwolonych. Rozważania są prowadzone na kanwie postępowania sanacyjnego jednej z największych kancelarii odszkodowawczych.

Pojęcia kluczowe: prawo restrukturyzacyjne, układ z wierzycielami, wyłączenie z układu, kancelarie odszkodowawcze, klauzule abuzywne.

* Monika Strus-Wołos, adwokat, dr, Instytut Allerhanda, Izba Adwokacka w Radomiu, ORCID: 0000-0002-9175-7839



Wstęp

W czasach gospodarki wolnorynkowej było w Polsce kilka afer, w których poszkodowanych zostało kilka lub kilkanaście tysięcy osób. Starsi Czytelnicy z pewnością pamiętają piramidę finansowo-kantową czyli Bezpieczną Kasę Oszczędności. Później działały zapomniane już raczej piramidy finansowe, jak na przykład Skyline, Finroyal, Warszawska Grupa Inwestycyjna, Galicyjski Trust Kapitałowo-Inwestycyjny, Interbrok Investment. Niespełna dziesięć lat temu opinia publiczna została poruszona aferą Amber Gold, ciągnącą się wiele lat i do dziś nie w pełni wyjaśnioną, a także sprawą GetBack – choć ta ostatnia nie miała charakteru piramidy, bo chodziło o wyprowadzanie pieniędzy za pośrednictwem łańcucha spółek. O wszystkich tych sprawach szeroko informowały media.

Natomiast dziwi relatywnie małe zainteresowanie opinii publicznej sprawą Europejskiego Centrum Odszkodowań S.A. i spółek powiązanych, w której poszkodowana została dwutysięczna¹ grupa osób dochodzących roszczeń z tytułu szkód osobowych. Grupa kapitałowa EuCO działa zarówno na rynku usług prawnych, jak i finansowych, co powinno interesować media branżowe obu sektorów. Fakt, że klienci poszkodowani działalnością grupy kapitałowej

¹ <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,29201843,dwa-tysiace-klientow-kancelarii-odszkodowawczej-euco-czeka-na.html> [dostęp: 29 maja 2023].

EuCO stanowią kategorię szczególną, powinien być z kolei tematem ważnym społecznie.

Według prezesa Polskiej Izby Ubezpieczeń w przeszłości były już wypadki niewypłacania klientom odszkodowań i upadłości podmiotów z tej branży².

Zarys sprawy EuCO³

Europejskie Centrum Odszkodowań S.A. (zwane dalej: EuCO) powstało w 2004 roku, a w 2010 r. spółka weszła na giełdę. Wraz z grupą spółek powiązanych stanowiła jeden z największych podmiotów działających na rynku dochodzenia odszkodowań za szkody osobowe.

Wyraźne problemy finansowe EuCO miało już w 2018 roku⁴. Również mniej więcej w tym okresie zaczęły się pojawiać pierwsze wpisy na forach klientów EuCO, że spółka przetrzymuje odszkodowania uzyskane od towarzystw ubezpieczeniowych. Według sprawozdania finansowego EuCO z 30 czerwca 2022 r., zobowiązania wobec klientów już po potrąceniu prowizji i kosztów spółki wynosiły ok. 60 milionów złotych⁵.

W dniu 20 października 2022 r. do Sądu Rejonowego w Legnicy wpłynął wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego. Sąd powołał zarządcę, a dnia 7 marca 2023 r. zastępcą sędziego komisarza wydał postanowienie o zatwierdzeniu planu restrukturyzacyjnego.

Według informacji medialnych w chwili otwarcia postępowania zobowiązania wobec klientów, którzy powierzyli spółce dochodzenia odszkodowań, wynosiły około 37,5 miliona złotych, a całość zadłużenia przekraczała 87 milionów. Zobowiązania odsetkowe przewyższają obecnie wartość aktywów spółki, które są ponad 3,5 razy mniejsze, niż całe zadłużenie⁶. W kwietniu 2023 r. minął termin wykupu ko-

² <https://www.money.pl/ubezpieczenia/duza-firma-odszkodowawcza-w-tarapatach-niepewna-sytuacja-inwestorow-i-klientow-euco-6773142487485024a.html> [dostęp: 29 maja 2023].

³ Relacjonuję na podstawie źródeł internetowych jedynie informacje dotyczące kwestii cywilnoprawnych związanych z pozycją prawną klientów. Nie mam dostępu do akt postępowania restrukturyzacyjnego. W źródłach internetowych jest natomiast wiele informacji odnoszących się do działań zarządu, które są przedmiotem zainteresowania organów ścigania i zapewne będą również analizowane przez specjalistów z zakresu rachunkowości i innych gałęzi nauk ekonomicznych.

⁴ <https://obligacje.pl/pl/a/euco-o-wlos-od-naruszenia-wskaznika-zadluzenia> [dostęp: 29 maja 2023].

⁵ <https://www.money.pl/ubezpieczenia/klienci-firmy-odszkodowawczej-zostana-z-niczym-euco-szuka-ratunku-branza-na-celowniku-prawnikow-i-politykow-6824348269820736a.html> [dostęp: 29 maja 2023].

⁶ <https://obligacje.pl/pl/a/zobowiazania-euco-3-5-krotnie-wyzsze-od-aktywow> [dostęp: 23 maja 2023].

lejszych obligacji na kwotę 17 milionów złotych, w związku z czym kolejne spółki z grupy, które były poręczycielami wykupu, złożyły wnioski o ogłoszenie upadłości⁷. Taki sam wniosek złożyła nawet kancelaria radców prawnych, która obsługiwała dochodzenie roszczeń EuCO⁸. Obecnie toczą się postępowania w sprawie działalności EuCO w Prokuraturze Regionalnej we Wrocławiu (przejęte z Prokuratury Rejonowej w Legnicy).

Plan restrukturyzacji nie jest dostępny publicznie, a jedynie jego główne (lakoniczne) założenia⁹.

Obecnie EuCO nadal działa na rynku odszkodowań nie tylko samo, ale także poprzez swoją spółkę zależną Anos sp. z o.o. z kapitałem zakładowym 5 tysięcy złotych.

Zakres układu EuCO z wierzycielami

W sprawie zarysowało się ogromnie ważne dla klientów EuCO zagadnienie. Określając je na razie kolokwialnie, bez analizy uprawnień klientów i charakteru należności – chodzi o to, czy pieniądze uzyskane przez EuCO od towarzystw ubezpieczeniowych z tytułu odszkodowań należnych klientom powinny być objęte układem, tak jak stało się w tej sprawie.

Na stronie zarządcy EuCo widnieje poradnik dla klientów EuCO, w którym znajduje się fragment:

„Zarządca – po wykonanej analizie prawnej – prezentuje stanowisko, że wierzytelności klientów EuCO z tytułu pozyskanych przez EuCO, do dnia otwarcia postępowania sanacyjnego, od towarzystw ubezpieczeniowych odszkodowań i rent są objęte układem, a art. 151 ust. 1 p. 1 PrRestr nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania z uwagi na specyfikę wierzytelności przysługujących klientom EuCO. Oznacza to, że wierzyciele EuCO z tytułu odszkodowań lub rent – posiadający wierzytelności powstałe przed dniem 31.10.2022 r. – są objęci układem¹⁰”.

Należy rozważyć, czy stanowisko to jest trafne i czy powinno opierać się na treści wskazanego przepisu.

⁷ Dane z Krajowego Rejestru Zadłużonych z dnia 23 maja 2023 r. oraz <https://obligacje.pl/pl/a/kolejni-poreczyciele-obligacji-euco-wnioskują-o-upadłość> [dostęp: 23 maja 2023].

⁸ Dane z Krajowego Rejestru Zadłużonych z dnia 23 maja 2023 r.

⁹ https://www.stockwatch.pl/komunikaty-spolek/euco,zatwierdzenie-planu-restrukturyzacyjnego-2023-03-07,espi,20230307_145859_0000267174 [dostęp: 23 maja 2023].

¹⁰ <https://kmsbiznes.pl/euco/> [dostęp: 23 maja 2023].

a)

Przepis art. 151 ust. 1 Pr. restr.¹¹ zawiera katalog wierzytelności i roszczeń, które nie są objęte układem.

Punkt pierwszy mówi między innymi o wierzytelnościach alimentacyjnych oraz o niektórych rodzajach rent: rentach z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci. Są to wierzytelności o szczególnym charakterze, mające zapewnić wierzycielowi egzystencję. W tym zakresie należy więc zgodzić się ze stanowiskiem zarządcy i nie wymaga to głębszej analizy. Restrukturyzowany dłużnik (EuCO) nie jest podmiotem zobowiązanym wobec klientów z tytułu rent, nawet jeżeli klienci zlecali EuCO dochodzenia rent zasądzonych na ich rzecz od sprawców szkód osobowych. Wprawdzie przepis art. 151 ust. 1 pkt 1 nie mówi wprost jak art. 311 ust. 2 Pr. restr., że chodzi tu o renty należne od dłużnika, jednak wykładnia funkcjonalna nie pozostawia żadnych wątpliwości. Funkcją postępowań insolwencyjnych jest bowiem zaspokojenie ogółu wierzycieli konkretnego dłużnika niewypłacalnego lub zagrożonego niewypłacalnością, a nie zaspokojenie wierzyciela przez wielu jego dłużników.

b)

To jednak nie wyczerpuje przepisów, które muszą być wzięte pod uwagę.

Wyjściowym punktem rozważań powinno być określenie charakteru i obowiązków stron w umowach o dochodzenie roszczeń odszkodowawczych zawieranych między EuCO a klientami (nazywam je dalej „umowami EuCO”). Analizuję to zagadnienie na podstawie kilku w istocie niemal identycznych umów, do których udało mi się dotrzeć (choć oczywiście nie można wykluczyć, że mogły istnieć umowy odmiennie regulujące uprawnienia dłużnika do sum uzyskanych na rzecz klientów od towarzystw ubezpieczeniowych, na przykład umowy cesji wierzytelności klienta na rzecz EuCO).

Jak wiadomo, EuCO pozyskiwało klientów za pośrednictwem sieci agentów. Klienci zawierali z dłużnikiem umowy zatytułowane „o dochodzenie roszczeń”¹². Wzorzec przygotowywało EuCO a agenci uzupełniali je tylko o procent od umowy (wysokość prowizji EuCO) i datę zdarzenia wywołującego szkodę oraz oczywiście o dane klien-

¹¹ Ustawa z dnia 15 maja 2015 r. - Prawo restrukturyzacyjne, t.j. Dz. U. 2020, poz. 814 (dalej: Pr. restr.).

¹² W cudzysłowie zamieszczam dosłowne brzmienie niektórych fragmentów, mających znaczenie dla rozważań.

ta. Klientów nazywano zleceniodawcami, a EuCO zleceniobiorcami. Przedmiotem umowy było powierzenie EuCO podejmowania w postępowaniach sądowym, pozasądowym i egzekucyjnym „wszelkich czynności przewidzianych prawem”, których celem było uzyskanie dla klienta świadczeń od podmiotów odpowiedzialnych i zobowiązanych do naprawienia szkody wywołanej konkretnym zdarzeniem (wypadkiem). Wynagrodzenie było ustalone jako procent od uzyskanej kwoty. Klient upoważniał EuCO do odbioru „uzyskanych w jego imieniu” świadczeń, które miały być następnie „przekazane” klientowi po odliczeniu wynagrodzenia i kosztów. EuCO mogło powierzyć według własnego uznania „w imieniu i na rzecz” klienta wykonanie umowy w całości lub części wybranej przez siebie osobie trzeciej, w szczególności radcy prawnemu lub adwokatowi.

Umowy EuCO dotyczą świadczenia usług, czyli podtypu umowy zlecenia, która w „czystej” formie dotyczy dokonywania czynności prawnych. Dominujący jest w nich element świadczenia przez EuCO usług prawnych, choć z prawem do podzlecenia prawnikom kwalifikowanym.

Do umów o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Przyjmujący zlecenie może działać wobec osób trzecich w imieniu i na rzecz zleceniodawcy (zastępstwo bezpośrednie¹³), albo w imieniu własnym i na rzecz zleceniodawcy (zastępstwo pośrednie). W tym ostatnim wypadku jest to zlecenie fiducjarne, powiernicze. W praktyce najczęściej jest ono udzielane w celu nabycia określonych rzeczy lub praw, gdy strony chcą z różnych przyczyn ukryć, dla kogo w rzeczywistości dokonywana jest czynność prawna. Na mocy wewnętrznego porozumienia stron przyjmujący zlecenie ma później przenieść na dającego zlecenie nabyte rzeczy lub prawa. Umowa „zwykłego” zlecenia jest wzbogacona o *pactum fiduciae*. Nabyty przedmiot wchodzi więc na jakiś czas do majątku przyjmującego zlecenie.

Zgodnie z art. 740 zd. 2 k.c., przyjmujący zlecenie po jego wykonaniu lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy jest obowiązany wydać dającemu zlecenie wszystko, co przy wykonywaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby działał w imieniu własnym. Z przepisu wynika zatem, że zleceniobiorca zawsze działa na rzecz zleceniodawcy, nawet gdy działa powierniczo.

To jednak niejedyny wniosek.

Ustawodawca użył zwrotu „uzyskał” jest pojęciem oczywiście szerszym niż „nabył”; może obejmować też wszystkie stany, do których

¹³ Zastępstwem bezpośrednim jest także pełnomocnictwo.

stosuje się określenia „otrzymał”, „wszedł w posiadanie”, „dzierży”. Dlatego zwrot „uzyskał” dotyczy także składników majątkowych, które nigdy nie były i nie są mieniem zleceniobiorcy. Uzyskanie „przy wykonywaniu zlecenia” a nie „na podstawie (treści) zlecenia” oznacza zaś, że może ono dotyczyć także elementów niestanowiących świadczenia głównego zleceniobiorcy. W odniesieniu do zleceń nabycia rzeczy lub prawa zakres obu pojęć byłby tożsamy. Zleceniobiorca uzyskałby bowiem daną rzecz (1) i na podstawie udzielonego mu zlecenia (2) i przy jego wykonywaniu. Natomiast w wypadku, gdy zlecenie dotyczyłoby pewnych czynności usługowych bez materialnoprawnego rezultatu¹⁴, na przykład doradztwa, uzyskanie przez zleceniobiorcę elementów materialnych, które podlegają wydaniu, miałyby miejsce przy wykonywaniu zlecenia, a nie na jego podstawie, wprost z jego treści¹⁵.

Z kolei „wydanie” obejmuje wszystkie stany faktyczne mogące powstać w wyniku wykonania zlecenia. Może to być więc obowiązek przeniesienia posiadania, jeżeli przedmiot zlecenia znalazł się w posiadaniu zleceniobiorcy albo obowiązek przekazania władztwa faktycznego, w wypadku dzierżenia. Przekazanie władztwa najczęściej odbywa się w postaci czynności wręczenia, ale w odniesieniu do środków pieniężnych nie ma przeszkód, aby przybrało ono postać przelewu bankowego. Jeśli zaś zlecenie miałoby charakter zlecenia fiducjarnego nabycia czy innego zlecenia pośredniego, to wydanie nie będzie ograniczało się wówczas tylko do czynności faktycznej, ale konieczna będzie także czynność prawna przeniesienia własności¹⁶ – inaczej zwrot „choćby działał w imieniu własnym” nie miałby sensu.

Dlatego w doktrynie trafnie zwraca się uwagę, że jeżeli zleceniobiorca działa jako zastępca pośredni, roszczenie zleceniodawcy o wydanie ma charakter obligacyjny¹⁷, natomiast w wypadku zastępstwa bezpośredniego zleceniodawca ma roszczenie windykacyjne¹⁸.

Fundamentalne znaczenie dla oceny prawnej sprawy EuCO ma fakt, że umowy EuCO nie są zleceniem powierniczym. Podmiot ten

¹⁴ Nie mam tu na myśli klasyfikacji umów jako umowy rezultatu.

¹⁵ Na przykład ktoś świadczący usługi doradztwa technicznego dociera do pewnych projektów technicznych, norm, badań technicznych i przekazuje je zleceniodawcy. A zatem może chodzić nawet o składniki niemajątkowe.

¹⁶ Por. np. L. Ogiegiło [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego*, Tom 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Wyd. CH Beck i INP PAN, 2004 r., s. 448.

¹⁷ Bardzo szeroko omawia to literatura poświęcona powierniczym zleceniom, a kwestia charakteru obligacyjnego jest utrwalona w judykaturze od okresu jeszcze przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego (por. np. orz. SN z 12 czerwca 1950, OSNCP 4/51, s. 747, orz. SN z 1 października 1955, 3 CR 783/55, OSNCP 2/57, poz. 42 i inne).

¹⁸ Por. np. M. Grochowski, *Rozliczenie stron umowy zlecenia – art., 740 zd. 2 kc i pole jego stosowania*, MoP 2017, nr 11, s. 605.

występuje jako zastępca bezpośredni w imieniu i na rzecz klientów w sposób jawny, nie budzący wątpliwości u osób zobowiązanych do naprawienia szkody (towarzystw ubezpieczeniowych). Dlatego świadczenia pieniężne spełniane przez ubezpieczycieli na rzecz klientów EuCO jako beneficjentów ubezpieczeń nie wchodzi do majątku EuCO i nie stają się jego mieniem. Odbiór świadczeń odszkodowawczych przez EuCO jest czynnością faktyczną, a nie prawną. Nawet jeśli zleceniobiorca w jakiś sposób musiałby je pokwitować, nie czyniłby tego jako zaspokojony wierzyciel, nie kwitowałby we własnym imieniu.

W umowach EuCO brak jest upoważnienia klienta do rozporządzania jego pieniędzmi przez EuCO, z wyjątkiem potrącenia wynagrodzenia i kosztów. Nie może być to więc uznane za depozyt nieprawidłowy (art. 845 k.c.), do którego stosuje się odpowiednio przepisy o pożyczce. EuCO było przechowawcą. Co więcej, właśnie to upoważnienie jest dowodem, że środki pieniężne wypłacane przez ubezpieczycieli za pośrednictwem EuCO nie stanowiły jego mienia, lecz mienie klientów. Klienci mają zaś prawnorzeczowe (reiwindykacyjne) roszczenie o wydanie mienia.

Ustawodawca ani doktryna trafnie nie określają właściciela występującego z roszczeniem windykacyjnym mianem wierzyciela, a zobowiązanego – dłużnikiem. Klienci nie są więc w tym zakresie w ogóle wierzycielami EuCO na gruncie stosunków obligacyjnych. Dlatego środki wypłacone przez towarzystwa ubezpieczeniowe stanowiące świadczenia odszkodowawcze klientów EuCO, mimo niewypłacenia ich przez EuCO klientom, w żadnym wypadku nie mogą być objęte układem (art. 151 ust. 1 pkt 2 Pr. restr.). Jak wskazano trafnie w doktrynie, przepis ten ma charakter jedynie porządkujący¹⁹, jest bowiem oczywiste, że układem nie może być objęte mienie nienależące do restrukturyzowanego dłużnika. Układ obejmuje jedynie wierzytelności, czyli pojęcie istniejące na gruncie stosunków obligacyjnych, a roszczenia reiwindykacyjne dotyczą stosunków prawnorzeczowych, a więc „z samej istoty”²⁰ nie mogą one doznawać ograniczeń w drodze układu czyli być objęte układem.

c)

Wnioskowi, że klientom EuCO przysługuje roszczenie o wydanie mienia wyłączone z układu na podstawie art. 151 ust. 1 pkt 2 pr.

¹⁹ Tak: A. Witosz, [w:] A. Torbus (red.), A. Witosz (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, kom. do art. 151, teza 4, *Wyd. el. WK 2016, powołując się na P. Zimmermana*.

²⁰ *Ibidem*.

restr., nie stoi na przeszkodzie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2016 r., w sprawie V CSK 48/16. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną powoda, który w powództwie ekscydencyjnym żądał zwolnienia spod zajęcia egzekucyjnego rachunku bankowego swojego kontrahenta kwoty pomyłkowo wpłaconej przez powoda na ten rachunek. Sąd Najwyższy odwołał się do utrwalonych w doktrynie i orzecznictwie poglądów o charakterze umowy rachunku bankowego i wierzytelności z tego tytułu. Dlatego trafnie skonkludował, że przedmiotem zajęcia była wierzytelność posiadacza rachunku wobec banku, a nie oznaczone kwoty pieniężne, w tym wpłacone przez powoda. Wobec tego powód może domagać się od posiadacza rachunku zwrotu wpłaty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W sprawie EuCO świadczenia odszkodowawcze także wpływały na rachunek bankowy EuCO, ale element obligacyjny istnieje pomiędzy EuCO jako posiadaczem rachunku a jego bankiem. Nie ma to jednak znaczenia dla charakteru uprawnienia klientów EuCO, które, jak wskazałam, są roszczeniem o wydania mienia, bez względu na to, czy pieniądze byłyby na rachunku bankowym EuCO czy leżały jako gotówka w kasie.

Warto przy tym zwrócić uwagę na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 1 grudnia 2017 r., przywołanym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku I CSK 17/19 z dnia 15 października 2020 roku. Na tle art. 71 ust. 1 Pr. upadł. Sąd Najwyższy wskazał, że nieprawidłowa jest wykładnia polegająca na przyjęciu, że gdy świadczenie pieniężne jest spełniane bezgotówkowo, w drodze przelewu bankowego, to o jego „wyodrębnieniu w masie upadłości” można mówić tylko wtedy, gdy wpłynie ono na odrębny rachunek bankowy. Zindywidualizowana suma pieniężna, aby mogła podlegać wyłączeniu z masy upadłości, nie musi znajdować się na samodzielnym rachunku bankowym. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że pieniądze na wspólnym rachunku od razu łączą się z innymi pieniędzmi, zaś tylko trzymanie ich na samodzielnym rachunku bankowym pozwalałoby na stwierdzenie, że są one wyodrębnione. Pogląd ten *mutatis mutandis* ma zastosowanie do świadczeń odszkodowawczych klientów EuCO jako mienia należącego do osób trzecich, a zatem niewchodzącego w skład masy sanacyjnej.

d)

Umowy EuCO są umowami wzajemnymi. Przedmiotem świadczenia EuCO nie było jednak świadczenie pieniężne, lecz wykonywanie

określonych czynności w celu dochodzenia odszkodowania. Klient nie był więc wierzycielem świadczenia pieniężnego; przeciwnie – to klient był stroną zobowiązaną do takiego świadczenia jako dłużnik (spełnianą w formie potrącenia określonej części uzyskanego świadczenia odszkodowawczego, prowizji).

Z tego względu nie wchodzi w rachubę także art. 150 ust. 2 Pr. restr. jako podstawa objęcia układem świadczeń odszkodowawczych należnych klientom EuCO. Przepis ten mówi, że wierzytelności wobec dłużnika wynikające z umowy wzajemnej, która nie została wykonana w całości lub części przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, są objęte układem tylko gdy świadczenie drugiej strony jest świadczeniem podzielnym i tylko w zakresie, w jakim druga strona spełniła świadczenie przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego i nie otrzymała świadczenia wzajemnego. Nie wiadomo, czy w każdym wypadku świadczenie klienta zostało spełnione przed tym dniem, to jest czy EuCO zarachowało na swoją rzecz prowizję. Zakładając jednak nawet, że tak było, trudno mówić, aby druga strona (czyli klient) nie otrzymała od EuCO świadczenia wzajemnego w jakimś zakresie, skoro świadczeniem EuCO było dokonanie czynności mających na celu uzyskanie od towarzystwa ubezpieczeniowego odszkodowania. W chwili gdy towarzystwo je wypłaciło – choćby pieniądze do klienta nie dotarły – to świadczenie EuCO zostało spełnione w całości. Odmienne wykładnia byłaby zresztą sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i podstawami porządku prawnego, ponieważ premiowałaby EuCO za nierzetelność w wydaniu tych pieniędzy klientowi. Premiowanie polegałoby na daniu spółce dzięki postępowaniu restrukturyzacyjnemu szansy na dalszą działalność, zgodnie z art. 3 ust. 1 Pr. restr.

e)

Pewne zdziwienie budzi fakt, że do postępowań restrukturyzacyjnych i upadłościowych spółek z grupy kapitałowej EuCO i przede wszystkim samej spółki-matki nie przystąpił prokurator. Udział prokuratora w postępowaniach insolwencyjnych jest dopuszczalny na podstawie przepisów art. 3 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze²¹ oraz art. 7 k.p.c. Wprawdzie jak dotąd jeżeli nawet to się zdarzało, to sporadycznie, ale w sprawie EuCO prokuratura prowadzi postępowanie. W pierwszej fazie była to prokuratura legnicka, a więc mająca siedzibę w tym samym mieście, co sąd

²¹ Dz. U. 2016, nr 178.

upadłościowy, co ułatwiłoby wymianę informacji na temat mechanizmu utraty płynności finansowej. Przesłanka udziału prokuratora dla ochrony interesu społecznego, własności lub praw obywateli jest tu widoczna aż nadto. Prokurator – gdyby uznał, że układ nie powinien być zatwierdzony – mógłby wnieść zażalenie na podstawie art. 165 ust. 7 Pr. restr., a nawet wcześniej wnosić zastrzeżenia na rzecz oznaczonych uczestników.

Abuzywność umów EuCO i konieczność aktywności z urzędu sądziego komisarza i sądu nadzorującego postępowanie sanacyjne.

a)

Umowy EuCO zawierały kilka postanowień, mogących nosić cechy klauzul niedozwolonych lub nieważności z innych przyczyn.

Klient wyrażał zgodę blankietową, aby EuCO według swojego uznania mogła (pod)zlecać prowadzenie sprawy w całości lub części wybranej przez siebie osobie trzeciej, w szczególności radcy prawnemu lub adwokatowi. Umowa nie przewidywała akceptacji przez klienta osoby konkretnego podzleceniobiorcy²². Umowa w tej części w mojej ocenie jest nieważna, że względu na przekroczenie granicy swobody umów. Istotą zastępstwa procesowego jest zaufanie między mocodawcą a pełnomocnikiem procesowym. Zaufanie jest elementem należącym do istoty (natury) stosunku między klientem a zawodowym pełnomocnikiem²³. Adwokat i radca prawny zgodnie z zasadami etyki tych zawodów mają obowiązek wypowiedzenia pełnomocnictwa w razie wystąpienia okoliczności wskazujących, że mocodawca zaufanie utracił. W tym konkretnym wypadku można mówić, że klienci nawet nie mieli możliwości nabrać zaufania, skoro osoba pełnomocnika była im narzucana przez EuCO. Dlatego postanowienie to w moim przekonaniu było nieważne, jako sprzeczne z naturą zobowiązania (art. 353¹ k.c.)²⁴. Było nadto niedozwolone ponieważ narzucało klien-

²² Klient często wraz z umową podpisywał blankietowo pełnomocnictwo procesowe, które nie wskazywało nazwiska pełnomocnika. Informację tę pozyskałam na podstawie źródeł, których nie mogę ujawniać, między innymi od byłego agenta EuCO, który nie zgodził się na upublicznienie swoich danych.

²³ Zob. § 51 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeksu Etyki Adwokackiej), uchwalonego przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVI/11/98) ze zm., t.j. uchwała NRA nr 17/2021 z 26 czerwca 2021 r. (dalej: K.e.a.). Analogiczne rozwiązania znajdują się w zasadach etyki radców prawnych.

²⁴ Wieloaspektowa analiza braku zaufania do narzucanego przez inny podmiot zawodowego prawnika mogącego działać w warunkach konfliktu interesów jako naruszenie zasady swobody umów – zob. M. Strus-Wołos, *Granice zasady swobody umów. Rozważania na kanwie umów*

towi osobę pełnomocnika procesowego, pozbawiając klienta wpływu na ten wybór.

To postanowienie umowne stwarzało też sytuację, że pełnomocnik działał w warunkach przynajmniej potencjalnego konfliktu interesów (co jest zakazane²⁵), skoro reprezentując w postępowaniu sądowym klienta EuCO pozyskiwał tego klienta jako zleceniobiorcę EuCO, a więc drugiej strony umowy z mocodawcą. Ta okoliczność również powoduje nieważność postanowienia umownego ze względu na naturę zobowiązania²⁶. Zostawiam tu rozważania o delikcie dyscyplinarnym popełnianym przez pełnomocników przyjmujących pełnomocnictwo w takich okolicznościach, analizę ograniczam bowiem do kwestii dotyczących ewentualnej nieważności i abuzywności postanowień umownych umów EuCO.

Kolejnym postanowieniem noszącym cechy klauzuli niedozwolonej jest sposób uregulowania w umowie obowiązku EuCO przekazania klientowi uzyskanych świadczeń odszkodowawczych. Według umowy EuCO miało tego dokonać w terminie 14 dni od uzyskania tych środków, po potrąceniu swojego wynagrodzenia i kosztów, ale nie wcześniej niż w terminie 14 dni od otrzymania od klienta pisma ze wskazaniem jego rachunku bankowego. Sformułowanie „nie wcześniej” oznacza, że w zasadzie termin przekazania pieniędzy klientowi zależał wyłącznie od jednostronnego uznania EuCO, które w ten sposób nigdy nie byłoby w opóźnieniu. Pozbawiano zatem klientów prawa do odsetek (art. 481 § 1 w zw. z art. 359 § 1 k.c.). Co prawda klient mógłby wykazywać w postępowaniu sądowym, że EuCO naruszało zasadę lojalnego współdziałania dłużnika i wierzyciela, trudno jednak byłoby ustalić jakiś niewątpliwy punkt początkowy wymagalności odsetek za opóźnienie. Co warto podkreślić, w umowach EuCO nie wpisywano od razu numeru rachunku klienta, a więc z góry przewidywano, że przekazanie klientowi środków będzie odroczone w czasie – nie wiadomo bowiem, kiedy klienci mogli przesłać te informacje, zaś z artykułów prasowych wynika, że EuCO w wielu wypadkach przez dłuższy czas nie informowało klientów o wpływie środków od ubezpieczycieli.

Wreszcie, cechy klauzuli niedozwolonej w umowach EuCO mogło mieć postanowienie regulujące prawo do odstąpienia od umowy. Wprawdzie klient mógł odstąpić w ciągu 14 dni od zawarcia umowy, jednakże w razie skutecznego odstąpienia musiał zapłacić EuCO wynagrodzenie od sumy uzyskanej w tym okresie oraz zwrócić koszty

o świadczenie usług prawnych narzucanych przez niektóre banki przyszłym kredytobiorcom, „Palestra” 2007, nr 1-2, s. 44-51.

²⁵ Zob. § 46 K.e.a.

²⁶ *Ibidem*.

poniesione w celu wykonania zlecenia. Jednocześnie w umowie istniało postanowienie, że klient żąda (sic!) podjęcia przez EuCO czynności objętych zleceniem w dniu podpisania umowy.

b)

Umowy EuCO powinny być przedmiotem obowiązkowego badania z urzędu przez sąd, w którym toczy się postępowanie sanacyjne oraz przez sędziego komisarza, który jest organem sądowym postępowań insolwencyjnych²⁷.

Ostatnio w orzecznictwie TSUE dokonano niemałej rewolucji w odniesieniu do obowiązku badania abuzywności umów z urzędu – nawet bez podniesienia zarzutu przez konsumenta – na każdym etapie postępowania. TSUE wydał cykl orzeczeń, wszystkie z dnia 17 maja 2022 r. 28, zgodnie z którymi sądy krajowe w celu zapewnienia skuteczności dyrektywy 93/13/EWG powinny badać z urzędu istnienie w umowie klauzul abuzywnych nawet na etapie egzekucji (a więc *mutatis mutandis* – także w postępowaniach insolwencyjnych, skoro są one rodzajem zbiorowej egzekucji). Obowiązek ten przełamuje nawet powagę rzeczy osądzonej istniejącej w sprawie.

Dlatego obecnie w postępowaniu sanacyjnym, na każdym jego etapie, umowy EuCO nie tylko mogą, ale i powinny być badane pod kątem istnienia klauzul niedozwolonych.

Z orzecznictwa TSUE przywoływanego także przez Sąd Najwyższy wynika, że w razie stwierdzenia przez sąd krajowy istnienia klauzul abuzywnych, należy je wyeliminować poprzez usunięcie z umowy, a nie przez zastępowanie ich innymi, uznanymi przez sąd za sprawiedliwe (tak m.in. TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, w sprawie *Dziubak*). Jeżeli bez tych postanowień umowa nie mogłaby nadal istnieć, cała umowa jest nieważna. Rozwiązanie to, choć ma charakter prewencyjno-sankcyjny, zgodne jest z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. W przeciwnym wypadku nie odstraszałoby to przedsiębiorców nawet przed umyślnym dalszym stosowaniem takich klauzul, pozwalających im na czerpanie nieuprawnionych zysków, jeśli w najgorszym wypadku sąd jedynie przywracałby sprawiedliwość kontraktową. Abuzywność zaś postanowień umowy należy oceniać według stanu

²⁷ Tak na przykład określa sędziego komisarza S. Gurgul [w:] *Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 570, I.

²⁸ Wyroki z dnia 17 maja 2022 r.: sprawy połączone C-693/19 i C- 831/19, C-869/19 i szczególnie C-600/19.

z dnia jej zawarcia (tak: uchwała składu 7 SSN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

c)

Sędzia komisarz i sąd powinni więc rozważyć, czy istniały klauzule niedozwolone, a jeśli tak, to czy po ich wyeliminowaniu z treści umowy, umowa mogłaby być dalej wykonywana. Na przykład opisane wyżej postanowienie umowne o podzleceniu wykonania umowy osobie trzeciej narzuconej przez EuCO w moim przekonaniu powinno unieważniać całą umowę, skoro podzlecenie mogło dotyczyć wykonania nawet całej umowy. Gdyby więc sędzia komisarz lub sąd doszli do wniosku, że umowy EuCO po wyeliminowaniu omawianej klauzuli nie mogłyby być wykonane (zwłaszcza w odniesieniu do umów, w których rzeczywiście EuCO dokonało podzlecenia), powstałby problem rozliczenia umowy w odniesieniu do pobranego przez EuCO wynagrodzenia prowizyjnego. W sukurs przychodzi orzecznictwo na tle spraw frankowych. Zgodnie z uchwałą składu 7 SSN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, której nadano moc zasady prawnej, wymagalność roszczenia o zwrot świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, skonkretyzuje się (nastąpi) dopiero po złożeniu przez nich świadomego i poinformowanego oświadczenia o niezwiązaniu postanowieniami abuzywnymi umowy, bez których umowa nie będzie mogła być wykonywana. Tak zwana bezskuteczność abuzywna jest bowiem zastrzeżona na korzyść konsumenta.

Klienci mieliby wówczas roszczenie o zwrot prowizji jako bezpodstawnego wzbogacenia, które nie byłoby objęte układem, gdyż powstałoby już po otwarciu postępowania sanacyjnego.

d)

Nie jest jasne, czy obowiązek poszukiwania klauzul abuzywnych w umowach, których stroną jest restrukturyzowany dłużnik, dotyczy także nadzorcy w postępowaniu sanacyjnym. Jest on organem tego postępowania, jednak brak przepisu pozytywnego nakładającego nań taki obowiązek. Wydaje się, że może on wynikać z zasady należytej staranności. Nadzorca bowiem zarządzając masą sanacyjną, powinien analizować umowy także pod kątem ich ważności, co przecież będzie miało bezpośredni skutek dla masy sanacyjnej. W razie zatem dostrzeżenia przez nadzorcę klauzul umownych mogących mieć charakter niedozwolony nadzorca powinien przynajmniej zasygnalizować tę okoliczność sędziemu komisarzowi.

Co dalej z klientami EuCO?

Z istoty roszczenia prawnorzeczowego o wydanie rzeczy (lub innego przedmiotu prawa własności) wynika, że może być ono kierowane przeciwko każdemu, kto rzeczą włada faktycznie. Jak wskazano w doktrynie, to faktyczne władztwo jest kategorią bardzo pojemną, ale roszczenie windykacyjne powinno być kierowane przeciwko osobie, która bezpośrednio włada rzeczą, chociażby *alieno nomine*²⁹.

Obecnie w postępowaniu sanacyjnym EuCO jest wyznaczony zarządca, który zgodnie z art. 53 Pr. restr. działa w imieniu własnym, lecz na rachunek dłużnika. Jeśli działanie zarządcy wyrządza szkodę, zarządca ponosi odpowiedzialność osobistą na zasadzie winy (art. 25 ust. 1 Pr. restr.). Szkada może być wyrządzona także osobom trzecim³⁰.

Jednym z obowiązków nadzorcy po wydaniu mu przez dłużnika majątku i dokumentów jest ustalenie masy sanacyjnej w terminie 30 dni od otwarcia postępowania sanacyjnego (art. 296 ust. 2 w zw. z art. 274 ust. 1 i 275 ust. 1 Pr. restr.). Nieprawidłowe ustalenie tej masy przez włączenie do niej składników majątkowych osób trzecich, niebędących wierzycielami osobistymi, zamiast wydania im tych składników, naraża te osoby na szkodę (szczególnie w razie redukcji układowej albo wydania świadczeń odszkodowawczych w terminie oznaczonym w układzie zamiast niezwłocznie). Szkada będzie tym większa, gdyby układ nie został wykonany i zostałaby ogłoszona upadłość EuCO.

Dlatego bezwzględnie wskazane byłoby wstąpienie do postępowania sanacyjnego EuCO prokuratora, który w imieniu wszystkich poszkodowanych klientów najpierw zwróciłby uwagę nadzorcy i sędziemu komisarzowi na tę nieprawidłowość i mogące wynikać z niej skutki prawne – także odszkodowawcze wobec nadzorcy i Skarbu Państwa. Gdyby nadzorca i sędzia komisarz mimo to trwali na stanowisku, że układ obejmuje „wierzytelności” klientów EuCO i że mają oni status wierzycieli, prokurator powinien wystąpić z powództwami windykacyjnymi wobec nadzorcy jako sprawującego faktyczne władztwo nad majątkiem dłużnika, choć w jego imieniu. Wyrażam przy tym pogląd, że powództwo nie dotyczyłoby masy sanacyjnej. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., III CSK 244/08, jest to bowiem sprawa dotycząca mienia niewchodzącego w skład masy.

²⁹ Zob. E. Gniewek [w:] Z. Radwański (red.), *System Prawa Prywatnego, Tom 3, Prawo rzeczowe*, Wyd. C.H. Beck i INP PAN, 2007 r., s. 503-504.

³⁰ Tak trafnie: P. Filipiak [w:] P. Filipiak (red.), A. Hrycaj (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, kom. do art. 26, teza 6, wyd. el. LEX 2020*.

Jeżeli układ stał się prawomocny (w chwili pisania niniejszego artykułu nie było jeszcze informacji na ten temat), powinna zostać podjęta próba jego uchYLENIA w drodze skargi nadzwyczajnej od postanowienia zatwierdzającego układ. Jest ono bowiem niezaskarżalne skargą kasacyjną. Podmiotami uprawnionymi do wniesienia skargi nadzwyczajnej w sprawie układu EuCO mogą być nie tylko Prokurator Generalny i Rzecznik Praw Obywatelskich, ale również Rzecznik Finansowy i Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Te dwa ostatnie podmioty miałyby okazję zrehabilitować się za brak ostrzeżeń (w tym w dziale „ostrzeżenia konsumentów” UOKiK o możliwości naruszania zbiorowych interesów konsumentów) czy jakichkolwiek wzmianek o ryzyku powierzenia EuCO swojej sprawy przez konsumenta czy beneficjenta ubezpieczenia³¹. Nie można też zapominać o odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechania swoich urzędów oraz za niezgodne z prawem orzeczenia.

Zapowiedzi zmian prawa

Już chyba tradycyjnie każda sprawa mogąca wzbudzić zainteresowanie opinii publicznej staje się natychmiast początkiem prac nowelizacyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nie inaczej było po ujawnieniu jesienią 2022 r. problemów EuCO w mediach³². Czy jednak w ogóle potrzebna jest tu zmiana prawa?

W moim przekonaniu istniejące a prawidłowo stosowane uregulowania prawa cywilnego i insolwencyjnego chronią dostatecznie interes klientów tzw. kancelarii odszkodowawczych. Gdyby zaś któryś z podmiotów chciał działać oszukańczo³³ i tak najczęściej instrumenty cywilnoprawne okazują się wtedy niewystarczające.

Jeżeli jakieś działanie ustawodawcy *ad casu* miałyby sens, to jedynie wprowadzenie całkowitego zakazu wypłacania jakiegokolwiek części świadczeń odszkodowawczych na rachunki nienależące do poszkodowanych. W razie gdyby klient nie rozliczył się ze zleceniobiorcą z prowizji, kancelarie odszkodowawcze po prostu dochodziłyby swoich należności na drodze sądowej, jak każdy inny przedsiębiorca. Nie ma natomiast najmniejszego powodu, aby ustawowo wprowadzać dla nich przywilej

³¹ Sprawdzeń przez wyszukiwarkę na stronach obu Urzędów dokonano w dniu 23 maja 2023 r.

³² Por. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-kancelarie-odszkodowawcze-regulacja-dzialalnosc-ms-odpowiedz> [dostęp: 30 maja 2023 r.].

³³ Można na przykład wyobrazić sobie nierzetelne przekazywanie towarzystwom ubezpieczeniowym przez takie kancelarie informacji o wysokości należnej im prowizji, wskutek czego na ich rachunki wpłyną nienależne kwoty.

*gwarantujący uzyskanie prowizji bez żadnego ryzyka gospodarczego*³⁴, choćby ze względu na konstytucyjną zasadę równości podmiotów określonej kategorii – tu: przedsiębiorców.

Natomiast rozwiązaniem systemowym powinno być kompleksowe uregulowanie rynku usług prawnych, zamiast protezowania sektorów, w których wystąpiły znaczące patologie. Deregulacja zawodów prawniczych na początku wieku nie tylko otworzyła szeroki dostęp do zawodów adwokata i radcy prawnego, ale też zapewniła nieskrępowaną wolność gospodarczą w tym sektorze. Usługi prawne, z wyjątkiem reprezentacji w sądach, mogą w Polsce bowiem legalnie świadczyć osoby niemające ukończonych studiów prawniczych, a nawet bez jakiegokolwiek cenzusu wykształcenia. Dlatego na polskim rynku usług prawnych działa wiele podmiotów nieprofesjonalnych (niekiedy zwanych także paraprawnymi), niezrzeszonych w samorządach zawodów zaufania publicznego, a więc niepodlegających nadzorowi deontologicznemu, co jest rozwiązaniem niemal niespotykanym w państwach UE. Tymczasem dziś pod względem nasycenia rynku prawnego usługami prawników kwalifikowanych jesteśmy na drugim miejscu w Unii Europejskiej. Wyprzedzają nas tylko Niemcy (a przed Brexitem także Wielka Brytania)³⁵. Wobec tych danych sensowny jest projekt Naczelnej Rady Adwokackiej, zakładający świadczenie usług prawnych przez profesjonalistów³⁶. Trzeba przy tym brać pod uwagę argument, że większość podmiotów działających na rynku usług prawnych, także niebędących adwokatami ani radcami lub ich spółkami, używa nazwy „kancelaria”.

Warto zatem przy okazji odświeżyć ważne orzeczenie Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 28 lutego 2008 r., III CSK 245/07 (OSNC 2009/5/73) trafnie stwierdzono, że zwrot „kancelaria prawna” w firmie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może wprowadzać w błąd przez sugerowanie, że przedmiotem działania spółki jest świadczenie pomocy prawnej przez osoby będące adwokatami lub radcami prawnymi. Jak wynika bowiem z wielu wpisów na forach, konsumenci na ogół nie mają świadomości, że różnego rodzaju kancelarie („prawne”, „odszkodowawcze”, „frankowe”) nie są kancelariami prawników kwalifikowanych.

³⁴ Chodzi o wprowadzenie płatności podzielonej, zobowiązującej przekazywanie części odszkodowania bezpośrednio na rzecz poszkodowanego deliktem, a drugiej części bezpośrednio na rzecz kancelarii odszkodowawczej w wysokości uzgodnionej z pokrzywdzonym, stanowiącej wynagrodzenie za usługę. *Ibidem*.

³⁵ <https://katowice.coworking-centrum.pl/2021/04/23/ilu-jest-w-polsce-adwokatow-i-radcow-prawnych/> [dostęp: 26 maja 2023].

³⁶ <https://www.adwokatura.pl/z-zycia-nra/senacka-komisja-podejmuje-prace-nad-projektem-ustawy-nra-regulujacej-rynek-uslug-prawnych/> [dostęp: 29 maja 2023]

Bibliografia

Filipiak Patryk (red.), Anna Hrycaj (red.), Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, wyd. el. LEX 2020.

Grochowski Mateusz, Rozliczenie stron umowy zlecenia – art., 740 zd. 2 kc i pole jego stosowania, „Monitor Prawniczy” 2017, nr 11.

Gurgul Stanisław, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2010.

Strus-Wołos Monika, Granice zasady swobody umów. Rozważania na kanwie umów o świadczenie usług prawnych narzucanych przez niektóre banki przyszłym kredytobiorcom, „Palestra” 2007, nr 1-2.

Witosz Antoni (red.), Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa: Wolters Kluwer WK 2016.

Radwański Zbigniew (red.), System Prawa Prywatnego, Tom 3, Prawo rzeczowe, Warszawa: CH Beck i INP PAN 2007.

Radwański Zbigniew (red.), System Prawa Prywatnego, Tom 7, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, Warszawa: CH Beck i INP PAN 2004.